

PIOTR SROKA

## Z dziejów schroniska na Przełęczy Spalona

---

Przełęcz Spalona jeszcze na długo przed upowszechnieniem turystyki w końcu XIX wieku była miejscem uczęszczanym. Stanowiła dogodne przejście między dolinami Bystrzycy i Orlicy. Nic więc dziwnego, że już wówczas istniała tam gospoda, która zapewniała wędrowcom odpoczynek i wyżywienie. Jednym z jej właścicieli był niejaki Hartmann, od którego nazwiska nazywano obiekt na przełęczy [21, s. 24].

W okresie międzywojennym dostrzeżono turystyczne walory Gór Bystrzyckich. Rejon Przełęczy Spalona stał się szczególnie popularny wśród narciarzy. To skłoniło władze *Glatzer Gebirgsverein* (Kłodzkiego Towarzystwa Górskiego, GGV) do zainteresowania się gospodą Hartmanna. Obiekt został wykupiony przez GGV w 1927 r., gruntownie przebudowany i 12 grudnia 1932 r. otworzony pod nazwą *Brandbaude* [26, s. 8]. W chwili otwarcia schronisko posiadało 12 pokoi z 22 łózkami, a centralne ogrzewanie zapewniało całoroczną wygodę dla turystów i narciarzy [16, s. 55]. Było to jedno z zaledwie dwóch schronisk należących do GGV. Drugie to zbudowane od podstaw i otwarte w 1928 r. *Hindenburgbaude* w Zieleńcu. Budowa i utrzymanie takiego obiektu stanowiło bardzo poważne wyzwanie dla finansów organizacji. Dlatego też w 1937 r. GGV pozbyło się *Hindenburgbaude*, zaś rok później poinformowano członków towarzystwa o sprzedaży *Brandbaude*. Uroczyste przekazanie obiektu nowemu właścicielowi, którym został dotychczasowy dzierżawca Hoffmann, miało miejsce 5 sierpnia 1939 r. Dzięki tej transakcji sekcja bystrzycka GGV jeszcze w tym samym roku mogła spłacić zaciągnięty na przebudowę obiektu kredyt [15, s. 37].

Wybuch II wojny światowej przyczynił się najpierw do znacznego ograniczenia, potem zaś całkowitego zaniku ruchu turystycznego. A kiedy w schronisku na Przełęczy Spalona pojawili się polscy turyści? Powszechnie w starszych publikacjach przyjmuje się, że przez kilka lat po 1945 r. obiekt



Ryc. 1. Schronisko PTTK „Jagodna”. Fot. P. Sroka

stał opuszczony, dzieląc w tym czasie smutny los wielu innych sudeckich schronisk, szabrowanych i bezmyślnie dewastowanych. Lepsze czasy miały nastać, kiedy zainteresował się nim Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (PTT) w Kłodzku, który po niezbędnym remoncie otworzyć miał schronisko w 1948 r. pod nazwą „Spalona” lub „Na Przełęczy Spalona” [20, s. 21; 25, s. 12]. Tymczasem zachowane archiwalia oraz wzmianki prasowe z tamtego czasu przeczą takiej wersji wydarzeń.

W 1948 r. PTT przygotowało listę sudeckich obiektów, o których przydzielenie wnioskowało. Jednym z nich było dawne schronisko *Brandbaude* w Spalonej. Dokument zawiera wiele ciekawych informacji na temat tego obiektu. Najważniejsza jest taka, że nie był on wówczas wcale opuszczony ale służył jako dom wypoczynkowy Związku Walki Młodych (ZWM), czyli młodzieżowej organizacji Polskiej Partii Robotniczej. Nakładem ZWM dawne schronisko zostało doprowadzone do stanu używalności i dysponowało wówczas czterdziestoma miejscami noclegowymi. Pomimo tego wymagało jeszcze dalszych prac. Dwupiętrowy, dwunastopokojowy budynek, mieszczący także dużą salę zbiorową, jadalnię, hol, garaż, piwnicę i strych, oceniono jako

zniszczony w 50 procentach. Trzydzieści procent zniszczeń przypadało na budynki, a 20 procent na urządzenia stałe. Oceniano także, że niezbędne remonty powinny objąć dach, ściany, centralne ogrzewanie, instalację kanalizacyjną i wodociągową. Konieczne było także uzupełnienie stanu mebli, pościeli i naczyń. PTT argumentowało, iż „*schronisko, leżące na szlaku turystycznym, powinno być oddane do obsługi turystów a dom wypoczynkowy znajdzie miejsce w dolinie*” [9]. W ubieganiu się PTT o obiekt nie bez znaczenia była także okoliczność, że schronisko było odwiedzane przez licznych wędrowców.

Starania PTT o objęcie schroniska na Przełęczy Spalona nie powiodły się. „Słowo Polskie” z 6 lipca 1949 r. informowało o domu kolonijnym „w Spalonym” w powiecie bystrzyckim będącym własnością Kombinatoru Lniarskiego „Lech” w Oldrzychowicach Kłodzkich. Właśnie rozpoczął się tam pierwszy turnus dla 50 dzieci pracowników tegoż zakładu. Na uroczyste otwarcie turnusu przybył sam dyrektor Centralnego Zjednoczenia Przemysłu Włókienniczego w Łodzi. Autor prasowej wzmianki informował też, że obiekt pomieścić może aż 150 osób. Docelowo lotnisko gościłoby kolonie z innych rejonów Polski, podczas gdy mali mieszkańcy ziemi kłodzkiej wyjechać mieli nad morze [17]. Wzmianka prasowa nie dowodziłaby, że ów dom kolonijny i dawne schronisko *Brandbaude* to te same obiekty, gdyby nie zdjęcie schroniska na Przełęczy Spalona, zamieszczone na pierwszej stronie „Wąbrzyskiego Słowa Polskiego” (tzw. „Słowo Wąbrzyskie”, Nr 115) z 27 kwietnia 1950 r. z podpisem: „*Dzieci pracowników Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Oldrzychowicach zaznają milego odpoczynku w domu kolonijnym*”.

Jest jeszcze jeden argument za wersją, że obiekt na Przełęczy Spalona w 1949 nie pełnił funkcji typowego schroniska. Kiedy w sierpniu tego roku zawitał w Góry Bystrzyckie Mieczysław Orłowicz wraz z uczestnikami tradycyjnej „wycieczki sierpniowej”, grupa spędziła nocleg na sianie w stodole na Przełęczy Spalona, albowiem dawne schronisko – jak odnotował Orłowicz – zajęte było wówczas na „*wczasy dla młodzieży*” [14].

Kiedy zatem dawne *Brandbaude* zostało ostatecznie przekształcone w schronisko PTTK? Nieco światła na tę kwestię rzuca krótki, ale ciekawy dokument z Archiwum Państwowego w Kamieńcu Ząbkowickim. Mowa o załączniku do protokołu z posiedzenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (PRN) w Bystrzycy Kłodzkiej z 5 sierpnia 1952 r., według którego położone w gromadzie Spalona schronisko turystyczne decyzją Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Starej Bystrzycy z 22 grudnia 1951 r. oddane zostało w użytkowanie PTTK. Wyższa instancja ówczesnej biurokracji,

a więc Prezydium PRN, decyzje tą zatwierdziło, jednocześnie występując do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej o przekazanie obiektu na własność PTTK [10].

W świetle tych informacji wydaje się, że trzeba nieco zweryfikować historię schroniska PTTK „Jagodna”. Wszystko wskazuje na to, że dopiero na początku lat. 50. powróciło ono swej przedwojennej funkcji, którą pełni z powodzeniem do dziś. Tuż po wojnie wiele poniemieckich schronisk, jeśli tylko uniknęło zniszczenia, przekształcanych było na domy wypoczynkowe czy kolonijne. Taki los spotkał wszystkie trzy schroniska położone w górnej części Sokolca – przysiółku Sowa [23, s. 96-97]. Podobnie funkcję domu kolonijnego Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego pełniła przez krótki czas „Andrzejówka” [22], a w pierwszej połowie lat 50. „Strzecha Akademicka” znajdowała się pod administracją Funduszu Wczasów Pracowniczych [18, s. 19]. Szczęśliwie kilka z tych obiektów prędzej czy później powróciło do swojej pierwotnej funkcji schroniska turystycznego, do której najlepiej się nadawały.

Nie od razu po przejściu przez PTTK schronisko na Przełęczy Spalona zostało uruchomione. Latem 1952 r., chociaż zatrudniało pracownika, nie oferowało jeszcze noclegów ani posiłków [1]. Najpewniej trwał tam wówczas remont. W drugim kwartale następnego roku, pomimo że obiekt nadal pozostawał nieczynny, gościł czterdziestoośmioosobową wycieczkę, która zakupiła 260 posiłków [2]. Obiekt otworzono w następnym kwartale, a więc w szczycie sezonu turystycznego w 1953 r. Dysponował wtedy 80 miejscami noclegowymi, co przez trzy miesiące (lipiec – wrzesień) pozwalało udzielić 7200 noclegów. W rzeczywistości liczba ta była dalece skromniejsza, bowiem w tym czasie schronisko „Spalona” udzieliło zaledwie 76 noclegów i wydało 169 posiłków [3]. W ostatnim kwartale 1953 roku liczbę miejsc w schronisku zmniejszono do 10, ale i tak nie skorzystał z nich żaden turysta [4]. W ciągu całego następnego roku schronisko PTTK „Spalona” udzieliło zaledwie 223 noclegów, natomiast tamtejsza kuchnia wydała niespełna 4 tys. posiłków [5; 6; 7; 8].

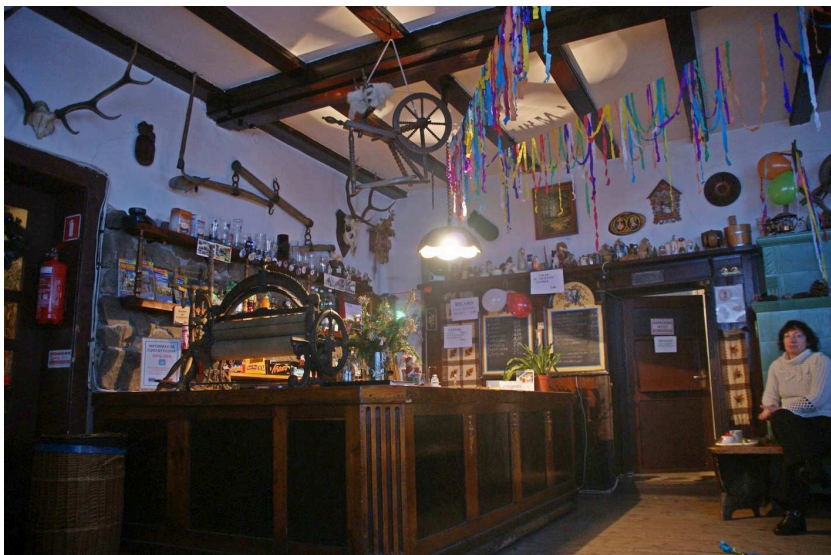
Pomimo niskiej frekwencji „Spalona” cieszyła się dobrą opinią. W 1956 r. na łamach „Turysty” obiekt ten gorąco polecała jedna z czytelniczek: *„Schronisko »Spalona«, mało znane, odznacza się estetycznie urządzoną jadalnią, świetlicą, czystymi, miłymi pokojami, bieżącą ciepłą wodą w łazienkach i serdeczną obsługą, która naprawdę troszczy się o turystę. Jest to załuga kierownika schroniska kol. Łuczyńskiego i jego żony, którzy – mimo wyczerpanej pracy od godziny 5 rano do godziny 24 – zawsze mają dla zmęczonych turystów serdeczne słowa i uśmiech”* [24]. Tym większe słowa uznania

należały się kierownikowi schroniska, ponieważ z powodu braku środka transportu zmuszony był donosić do schroniska żywność na własnych plecach z Bystrzycy Kłodzkiej [24].

Dziesięć lat później, gdy schronisko wizytowała komisja PRN w Bystrzycy Kłodzkiej, ponownie uzyskała ona wysoką ocenę. „*Utrzymane w porządku i czystości*”, jak zanotowali członkowie komisji, mogło konkurować z najlepszymi obiektami turystycznymi w kraju. Jedyńm mankamentem, jaki dostrzeżono, były śmiecie leżące za budynkiem, które jednak w obecności komisji uprzątnięto [11].

Trudno powiedzieć, co stało się w schronisku pomiędzy styczniem 1966 r., a majem 1967 r., kiedy zawitała tam kolejna kontrola PRN. Tym razem bowiem członkowie komisji mocno skrytykowali zastane na Przełęczy Spalona porządku: „*Komisja stwierdziła, że pomimo przeprowadzonego remontu, schronisko jest brudne i zaniedbane. Nie są przestrzegane przepisy BHP. Pracownicy w kuchni pracują na cementowej podłodze. Brak jest w kuchni wentylacji i ciepłej wody do zmywania naczyń. W okropnym stanie jest szambo, które jest zawałone i wybija pod oknami kuchni. Na parterze ubikacja też nie nadaje się do użytku, przy wybiciu wody, wybija wszystko na zewnątrz. Brak jest śmietnika, a w konsekwencji tego w koło budynku leży masa śmieci*” [12]. Ówczesny kierownik placówki, Józef Łukaniuk, który właśnie szykował się do objęcia stanowiska kierownika wszystkich schronisk w powiecie bystrzyckim, tłumaczył, że przyczyną niedociągnięć jest brak funduszy na przeprowadzenie niezbędnych remontów. Tym niemniej zobowiązał się przed członkami komisji w terminie do 15 czerwca 1967 r. doprowadzić do stanu używalności szambo wraz z urządzeniami sanitarnymi, zapewnić ciepłą wodę w kuchennych kranach, położyć drewnianą podłogę w kuchni oraz wyremontować piec i przewody kominowe. Gdyby prac tych nie wykonano w terminie, komisja zapowiadała złożenie wniosku do Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej o zamknięcie obiektu u progu letniego sezonu turystycznego.

Skończyło się jednak na groźbach. Wizytująca schronisko 13 czerwca 1967 r. kolejna komisja uznała, że jest ono utrzymane w należywym stanie i dobrze przygotowane do sezonu. Nadal jednak istniała potrzeba wymiany pieca, co uznano za konieczne uczynić przed zimą [13].



Ryc. 2. Wnętrze schroniska PTTK „Jagodna” – bar w głównej sali w sylwestrowym wystroju (2011). Fot. P. Mrugański

Lepsze czasy dla schroniska nastąpiły w latach 70., co było zasługą m.in. wieloletnich gospodarzy obiektu, państwa Olgi i Henryka Lipińskich. Wówczas to schronisko otrzymało obecną nazwę „Jagodna” [20]. Pod koniec tej dekady schronisko dysponowało 64 miejscami noclegowymi, a w sezonie letnim dwudziestoma dodatkowymi na pobliskim kempingu. Oferowało też pełne wyżywienie. Zimą atrakcyjność obiektu zwiększały dwa znajdujące się koło schroniska wyciągi narciarskie [19, s. 33].

Przedwojenne *Brandbaude* pełniło więc kolejno funkcję domu wypoczynkowego ZWM, a następnie pracowników odrzychowickiego „Lecha”. Starania PTT w latach 40. o przejęcie obiektu okazały się nieskuteczne i dopiero PTTK przejęła go na początku lat 50. Natomiast losy schroniska w PRL odzwierciedlały doskonale socjalistyczne realia wiecznych niedoborów. W tych warunkach bardzo wiele zależało od postawy i poświęcenia kierownika czy dzierżawcy. Obecnie schronisko oferuje około 50 miejsc noclegowych w pokojach 2, 3, i 4 osobowych<sup>1</sup>. Do dziś pozostaje w posiadaniu PTTK, będąc ważnym punktem noclegowym na górskich szlakach Gór Bystrzyckich.

---

<sup>1</sup> Strona internetowa: <http://www.schronisko.spalona.pl/> (dostęp z 11.12.2010).

## Literatura i źródła

- [1] Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Komitet dla Spraw Turystyki, sygn. 347/1, t. 1, *Sprawozdanie PTTK z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w zakresie turystyki za III kwartał 1952 r. Schronisko „Spalona”*, bp.
- [2] Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Komitet dla Spraw Turystyki, sygn. 347/2, *Sprawozdanie jednostkowe dla schroniska PTTK „Spalona” za II kwartał 1953 r.*, bp.
- [3] Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Komitet dla Spraw Turystyki, sygn. 347/3, t. 1, *Sprawozdanie jednostkowe dla schroniska PTTK „Spalona” za II kwartał 1953 r.*, bp.
- [4] Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Komitet dla Spraw Turystyki, sygn. 347/3, t. 2, *Sprawozdanie jednostkowe dla schroniska PTTK „Spalona” za IV kwartał 1953 r.*, bp.
- [5] Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Komitet dla Spraw Turystyki, sygn. 347/4, t. 1, *Sprawozdanie jednostkowe dla schroniska PTTK „Spalona” za I kwartał 1954 r.*, bp.;
- [6] Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Komitet dla Spraw Turystyki, sygn. 347/4, t. 2, *Sprawozdanie jednostkowe dla schroniska PTTK „Spalona” za II kwartał 1954 r.*, bp.;
- [7] Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Komitet dla Spraw Turystyki, sygn. 347/5, t. 1, *Sprawozdanie jednostkowe dla schroniska PTTK „Spalona” za III kwartał 1954 r.*, bp.;
- [8] Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Komitet dla Spraw Turystyki, sygn. 347/5, t. 2, *Sprawozdanie jednostkowe dla schroniska PTTK „Spalona” za IV kwartał 1954 r.*, bp.
- [9] Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Ziem Odzyskanych, sygn. 850, *Zestawienie schronisk w powiecie kłodzkim i bystrzyckim*, 17 III 1948, k. 237.
- [10] Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bystrzycy Kłodzkiej, sygn. 622, *Załącznik Nr 12 do protokołu nr XXXII/52 z posiedzenia PPRN odbytego 5 VIII 1952*, k. 172.
- [11] Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bystrzycy Kłodzkiej, sygn. 2/155, *Protokół z kontroli obiektów turystycznych znajdujących się na terenie powiatu bystrzyckiego przeprowadzonej przez Komisję Turystyki, Wczasów, Uzdrowisk, Sportu i Kultury Fizycznej PRN w dniu 26 II 1966*, k. 4-5.

- [12] Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bystrzycy Kłodzkiej, sygn. 2/155, *Protokół z kontroli obiektów turystycznych przeprowadzonej przez członków Komisji Wczasów, Uzdrawisk, Turystyki i Sportu przy PRN w Bystrzycy Kłodzkiej. dn. 17 V 1967*, k. 22-23.
- [13] Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Ząbkowickim, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bystrzycy Kłodzkiej, sygn. 2/155, *Protokół z kontroli przeprowadzonej w dniu 13 VI 1967 przez Komisję Wczasów, Uzdrawisk, Turystyki i Sportu PRN w Bystrzycy Kłodzkiej odnośnie przygotowania obiektów do sezonu letniego*, k. 24.
- [14] Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Materiały Mieczysława Orłowicza, sygn. 282, *Sprawozdanie z wycieczki trzytygodniowej w Sudety odbytej od 7 do 28 VIII 1949*, k. 73.
- [15] DZIEDZIC M., *Schroniska Kłodzkiego Towarzystwa Górskiego*, „Sudety” 2009, nr 8, s. 37.
- [16] *Grieben Reiseführer Bd. 147: Grafschaft Glatz*, 6. Auflage, Berlin 1933.
- [17] jkg, *Piękna kolonia letnia dla dzieci włóknarzy*, „Słowo Polskie”, wyd. ABC, nr 183 z 6 VII 1949, s. 4.
- [18] ŁABOREWICZ I., „*Ostatnia buda*”, „Sudety” 2004, nr 8, s. 18-19.
- [19] MARCINEK K., PROROK W., *Bystrzyca Kłodzka, Długopole Zdrój, Międzygórze i okolice*. Przewodnik, Wydawnictwo „Sport i Turystyka”, Warszawa 1979.
- [20] MAZURSKI K.R., *Schronisko PTTK „Jagodna”*, „Na Szlaku” 2001, nr 1, s. 21.
- [21] NEUGEBAUER B., *Türme und Baude im Glatzer Lande*, [w:] *Vom Schneeberg zur Hohen Eule. Ein Erinnerungsbuch an die Grafschaft Glatz*, Bildauswahl und Zusammenstellung Jörg Marx, MARX Verlag, Leimen/Heidelberg 1975, s. 21-24.
- [22] RANOWICZ B., *Schronisko PTTK „Andrzejówka”*, „Na Szlaku” 2000, nr 3, s. 18-19.
- [23] SROKA P., *Niewykorzystana szansa. Góry Sowie jako region turystyczno-wypoczynkowy w latach 1945-1956*, „Rocznik Dzierżoniowski 2008”, s. 92-104.
- [24] SROGA T., *Radzę schronisko „Spalona”*, „Turysta”, nr 10 (51), 1956, s. 19.
- [25] STAFFA M., *Schroniska sudeckie*, [w:] STAFFA M. (red) *Schroniska górskie. Materiały sympozjum w 120 rocznicę budowy pierwszego schroniska Towarzystwa Tatrzańskiego*, Oficyna Wydawnicza SUDETY, Kraków 1994, s. 3-17.
- [26] ZEIPERT, *Ein Jahr Brandbaude*, „Die Grafschaft Glatz” 1934, nr 1, s. 8.